

# Europa potrzebuje swojego przemysłu



FOT. ARCHIWUM

Grupa Acciaierie Valbruna zatrudnia ponad 1,5 tys. osób i ma 25 magazynów dystrybucyjnych zlokalizowanych na całym świecie, w tym w Polsce.

Rozmowa z **Rafałem Nurkiem**, kierownikiem Biura Handlowego Valbruna Polska sp. z o.o.

## Jak ocenia Pan aktualną koniunkturę w sektorze stali nierdzewnych?

Branża stalowa w ostatnich miesiącach przechodzi trudny okres. Główną przyczyną jest pandemia COVID-19 na świecie. Wszyscy ponieśli większe lub mniejsze straty. Każdy menedżer chciałby, aby okres recesji już się skończył i abyśmy wkroczyli w fazę ożywienia gospodarczego. Trudno jest natomiast przewidzieć, co nastąpi za kilka tygodni czy miesięcy. Czy grozi nam powtórka z historii i ponowny lockdown? Moim zdaniem nie stać nas na taki scenariusz.

Na szczęście ostatnio pojawiają się pozytywne sygnały z rynku europejskiego: wzrósł wskaźnik PMI oraz niemiecki indeks Instytutu IFO, co wskazuje na poprawę nastrojów wśród menedżerów. Dla nas ważna jest branża automotive, która niestety jeszcze jest w dołku, ale liczymy, że sytuacja zacznie się poprawiać.

## Jak mocno kryzys związany z pandemią wpłynął na Państwa działalność?

Ostatnie miesiące były dużym wyzwaniem dla wszystkich przedsiębiorstw. My również musieliśmy sprostać wielu trudnościom. Lock-

down spowodowany pandemią wpłynął na wszystkie sektory przemysłowe, w których funkcjonują nasi klienci. Odnotaliśmy spadek zamówień, szczególnie u partnerów powiązanych z branżą automotive.

Dużo uwagi poświęciliśmy kwestiom związanym z zarządzaniem kosztami, magazynem oraz ściagalnością zobowiązań. Stale



monitorujemy wszystkie sektory, w których działamy, oraz sytuację u naszych klientów. Trudno przewidzieć, czego możemy się spodziewać w kolejnych miesiącach. Mamy nadzieję, że sytuacja rynkowa przynajmniej się nie pogorszy i mimo że tego roku nie będzie można zaliczyć do udanych, to liczymy, że ostatnie miesiące nieco odwrócą tendencję.

**Od lipca 2020 r. obowiązuje nowy system ochrony rynku wewnętrznego UE**

## przed nadmiernym importem stali. Jak ocenia Pan jego skuteczność?

Oceniając sytuację z perspektywy firmy europejskiej, uważam, że Bruksela słabo chroni nasz rynek. Szczęśliwie Valbruna obsługuje klientów, którzy stawiają przede wszystkim na gwarancję jakości. Dla nich cena nie jest głównym wyznacznikiem. Dlatego aktualnie nie konkurujemy bezpośrednio z produktami azjatyckimi. Konkurencja jednak nie śpi i cały czas pracuje nad poprawą jakości.

UE powinna dołożyć wszelkich starań, aby wspomóc europejski przemysł stalowy. Nie tylko z powodu ochrony miejsc pracy w zakładach hutniczych, ale również z uwagi na bezpieczeństwo i ciągłość dostaw oraz ryzyko uzależnienia przemysłu europejskiego od partnerów azjatyckich.

## Valbruna to jeden z liderów polskiego rynku wyrobów długich ze stali nierdzewnych. Stale rozwijacie swoją ofertę. Jakie nowości planujecie w najbliższym czasie?

Naszym najnowszym produktem jest Maxival Evo. Jest to grupa produktów, w której skład wchodzi stale w gatunkach: AISI 303, AISI 304L, AISI 316L oraz W. Nr 1.4462. Produkty Maxival Evo poprzez odpowiednio dobrany skład chemiczny oraz proces produkcyjny charakteryzują się lepszą obrabialnością w po-



*UE powinna dołożyć wszelkich starań, aby wspomóc europejski przemysł stalowy. Nie tylko z powodu ochrony miejsc pracy w zakładach hutniczych, ale również z uwagi na bezpieczeństwo i ciągłość dostaw oraz ryzyko uzależnienia przemysłu europejskiego od partnerów azjatyckich.*

równaniu ze zwykłymi stalami. Obróbka prętów z tej grupy jest szybsza, przy mniejszym zużyciu narzędzi, czas obróbki pojedynczych elementów jest krótszy, a powierzchnia gotowych elementów jest lepszej jakości. Wszystko to wpływa na efektywność produkcji, zmniejsza jej koszty, co w dzisiejszych czasach jest bardzo istotne dla naszych klientów (więcej informacji o produktach Maxival Evo dostępnych jest na stronie [www.valbruna-stainless-steel.com](http://www.valbruna-stainless-steel.com)).

Rozmawiał: AML